

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA MŁAWA
z dnia

w sprawie
nadania nazwy ulicy

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2022 r., poz. 559 z późn. zm.) Rada Miasta Mława uchwała, co następuje:

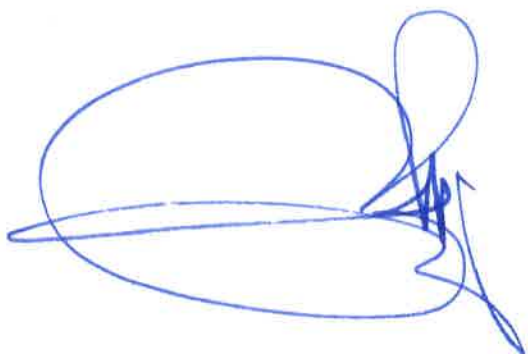
§ 1. Rada Miasta Mława postanawia nadać nazwę Piotra Jankowskiego ulicy położonej między ul. Zabrody i Al. Świętego Wojciecha na działce nr 4890, zgodnie z oznaczeniem na wyrysie z mapy, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Mława.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący Rady Miasta

Lech Prejs



Przewnik
Aleksandra Szwedzińska



10-885/17
10-885/18
10-885/19
10-885/20
10-885/21
10-885/22
10-885/23
10-885/24
10-885/25
10-885/26
10-885/27
10-885/28
10-885/29
10-885/30
10-885/31
10-885/32
10-885/33
10-885/34
10-885/35
10-885/36
10-885/37
10-885/38
10-885/39
10-885/40
10-885/41
10-885/42
10-885/43
10-885/44
10-885/45
10-885/46
10-885/47
10-885/48
10-885/49
10-885/50
10-885/51
10-885/52
10-885/53
10-885/54
10-885/55
10-885/56
10-885/57
10-885/58
10-885/59

10-889
10-890
10-891
10-892
10-893
10-894
10-895
10-896
10-897
10-898
10-899
10-900
10-901
10-902
10-903
10-904
10-905
10-906
10-907
10-908
10-909
10-910
10-911
10-912
10-913
10-914
10-915
10-916
10-917
10-918
10-919
10-920
10-921
10-922
10-923
10-924
10-925
10-926
10-927
10-928
10-929
10-930
10-931
10-932
10-933
10-934
10-935
10-936
10-937
10-938
10-939
10-940
10-941
10-942
10-943
10-944
10-945
10-946
10-947
10-948
10-949
10-950
10-951
10-952
10-953
10-954
10-955
10-956
10-957
10-958
10-959
10-960
10-961
10-962
10-963
10-964
10-965
10-966
10-967
10-968
10-969
10-970
10-971
10-972
10-973
10-974
10-975
10-976
10-977
10-978
10-979
10-980
10-981
10-982
10-983
10-984
10-985
10-986
10-987
10-988
10-989
10-990
10-991
10-992
10-993
10-994
10-995
10-996
10-997
10-998
10-999
10-1000

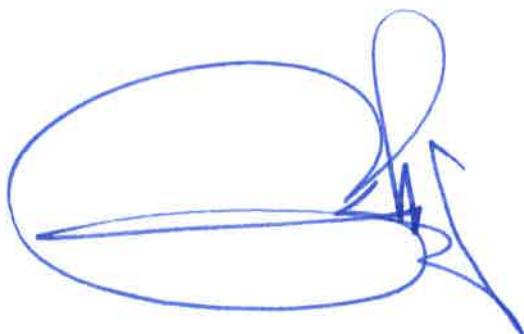
10-1001
10-1002
10-1003
10-1004
10-1005
10-1006
10-1007
10-1008
10-1009
10-1010
10-1011
10-1012
10-1013
10-1014
10-1015
10-1016
10-1017
10-1018
10-1019
10-1020
10-1021
10-1022
10-1023
10-1024
10-1025
10-1026
10-1027
10-1028
10-1029
10-1030
10-1031
10-1032
10-1033
10-1034
10-1035
10-1036
10-1037
10-1038
10-1039
10-1040
10-1041
10-1042
10-1043
10-1044
10-1045
10-1046
10-1047
10-1048
10-1049
10-1050
10-1051
10-1052
10-1053
10-1054
10-1055
10-1056
10-1057
10-1058
10-1059
10-1060
10-1061
10-1062
10-1063
10-1064
10-1065
10-1066
10-1067
10-1068
10-1069
10-1070
10-1071
10-1072
10-1073
10-1074
10-1075
10-1076
10-1077
10-1078
10-1079
10-1080
10-1081
10-1082
10-1083
10-1084
10-1085
10-1086
10-1087
10-1088
10-1089
10-1090
10-1091
10-1092
10-1093
10-1094
10-1095
10-1096
10-1097
10-1098
10-1099
10-1100

Uzasadnienie do uchwały w sprawie nadania nazw ulicy

Ulica **Piotra Jankowskiego** jest położona między ul. Zabrody i Al. Świętego Wojciecha na działce nr 4890 na terenie powstającego osiedla budownictwa mieszkaniowego jednorodzinne. Ulica jest drogą wewnętrzną. Nieruchomość, na której się znajduje, stanowi własność osób fizycznych. Nadanie nazwy ulicy, która stanowi drogę wewnętrzną, wymaga uzyskania pisemnej zgody właścicieli terenów, na których jest ona zlokalizowana (art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych). Właściciele nieruchomości złożyli oświadczenia, w których wyrażają zgodę na nadanie nazwy drodze wewnętrznej.

O nadanie nazwy Piotra Jankowskiego wnioskowali Zbigniew Jankowski i Jakub Jankowski, współwłaściciele nieruchomości, na której znajduje się ulica. Wnioskodawcy przedstawili „Historię Piotra Jankowskiego”, która stanowi załącznik do niniejszego uzasadnienia.

Piotr Jankowski urodził się w 1901 r., dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Mławie. Walczył w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r., za udział w Bitwie Warszawskiej został odznaczony Krzyżem Walecznych. Za zasługi w wojnie otrzymał ziemię i został osadnikiem wojskowym na Wołyniu. W 1940 r. został wywieziony przez Sowieców na Syberię. W 1941 r. wstąpił do armii gen. Władysława Andersa, z którą przeszedł cały jej szlak bojowy i walczył m.in. w bitwie pod Monte Cassino. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w 1990 r.

A handwritten signature in blue ink, consisting of a large, stylized oval shape with a vertical line through it and a small loop at the top right.

Historia Piotra Jankowskiego

Piotr Jankowski urodził się 29 kwietnia 1901 roku w Głużku jako drugie dziecko Franciszka Jankowskiego i Marianny z domu Boruszewskiej.¹ Był najstarszym z czwórki braci. Państwo Jankowscy byli rodzicami siedmiorga dzieci. Wszyscy czterej bracia Jankowscy: Piotr, Jan, Franciszek oraz Leon służyli Polsce, najstarszy z braci walczył w czasie wojny polsko - bolszewickiej, następnie przeszedł cały szlak wojenny z Armią Andersa. Jan wraz z Leonem, tu w Mławie służyli w Batalionach Chłopskich scalonych z Armią Krajową. (Leon jest autorem zdjęć z egzekucji na rynku Mławskim z dnia 17 grudnia 1942, które zrobił potajemnie). U Jana natomiast ukrywali się żołnierze AK między innymi Kazimierz Żugaj poszukiwany przez Gestapo, żołnierz z oddziału likwidatorów szmalcowników, u niego był punkt nasłuchu radiowego oraz przechowywana była broń. Franciszek walczył w wojnie obronnej 1939 r., a następnie przez Francję trafił do Wielkiej Brytanii, gdzie walczył w armii gen. Maczka. W rodzinie Jankowskich rodzice dbali o wykształcenie dzieci i patriotyczne wychowanie.



Zdjęcie nr. 1 Bracia Jankowscy od lewej stoją Leon,

Franek, Piotr siedzi Jan³

W 1912 r. rodzina Jankowskich przeprowadziła się z Głużku do Mławy. Franciszek Jankowski zakupił ziemię na Zabrodach i tam osiadł z rodziną.² W 1918 r. spełniło się wielkie marzenie rodziny Jankowskich Polska odzyskała niepodległość. Niestety radość nie trwała długo, gdyż ze Wschodu nadciągnęły wojska bolszewickie.

W 1919 r. Piotr Jankowski zgłasza się na ochotnika do wojska. Zostaje wysłany na przeszkolenie i w 1920 r. dostaje się do szwadronu kawalerii mazowieckiej, który wraz ze szwadronem pomorskim oraz szwadronem karabinów maszynowych dołącza do 11 pułku kawalerii. W dniu 28 lipca 1920 r. wymienione szwadrony wraz z nowo wyznaczonym dowódcą pułku generałem Antonim Jabłońskim dołączają do 11 pułku kawalerii, wraz z nimi na wojnę

¹ <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=13&zs=0655d&sy=1901&k=1&plik=031-034.jpg#zoom=1&x=1952&y=355> 13.06.2022 r.

² Archiwum rodzinne Zbigniew Jankowski akt notarialny.

³ Zdjęcie nr. 2, archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego.

trafia Piotr Jankowski.⁴ Już od pierwszego dnia toczą ciężkie walki z armią Budionnego pod Mikołajewem. Dziewiętnastoletni Piotr Jankowski poznaje tragizm działań wojennych i widzi śmierć kolegów. Siły nieprzyjaciela miały przewagę liczebną, lecz upór i determinacja ułanów przechyliła szale zwycięstwa na korzyść Polaków. Następnie walki toczyły się pod Smażowem, Szczurowicami, Radziwiłłowem, w których brał udział Piotr Jankowski w stopniu kanoniera.⁵

Dnia 13 sierpnia 1920 roku rozpoczął się dwudniowy bój o Chołowuj. Od 15 sierpnia 1920 r. 11 Pułk Ułanów brał udział w walkach o Czestyń, Horpyń oraz Nahorce. 19 sierpnia 1920 r. walczył pod Zółtańcami i Kołodziejką. Siłą faktów pułk cały czas się cofał, ale tylko na rozkaz, opóźniając natarcie sowieckie. Znaczył ofiarnie własną krwią szlak swojego marszu.⁶ W tych walkach i szlaku bojowym z młodzieńca przeobrażał się młody Jankowski w silnego mężczyznę, który twardo stąpał po ziemi.

Następnie 11 Pułk Ułanów otrzymał rozkaz obrony zagłębia naftowego, na które wróg natarł całą swoją siłą, docierając aż do armat. Kanonier Jankowski pozostał na swoim stanowisku i do końca walczył. Kontratak ułanów wraz z piechotą, a także nieprzerwanie ostrzału artyleryjskiego powstrzymało atak armii Budionnego.⁷

Przez cały okres od Równego po Chodorów 11 Pułk Ułanów walczył prawie codziennie. Piotr Jankowski dzielił swój los z 11 Pułkiem Ułanów, droga Pułku była jego drogą, sukcesy jego sukcesami, a porażki Jego porażkami. Do szczególnego zajścia doszło podczas obrony mostu pod Chodorowem, gdzie słabo obsadzony odcinek zaczął ulegać przeważającym siłom bolszewickim, ale samorzutne wsparcie ppor. Pytlewskiego z ułanami oraz szwadronem taczanek, w którym służył kanonier Piotr Jankowski uratowało groźne położenie. Za ten czyn kanonier Piotr Jankowski, został odznaczony krzyżem walecznych. (uwieczniony jest na zdjęciu wykonanym po wojnie polsko- bolszewickiej⁸).

⁴ Soniński Józef, *Zarys historii wojennej 11-go pułku ułanów legionowych*, Wojskowe Biuro Historyczne Warszawa 1928, s. 22.

⁵ Tamże, s. 23.

⁶ Tamże, s. 25.

⁷ Soniński Józef, *Zarys historii wojennej... dzieło cyt., s. 27.*

⁸ *Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej Wspomnienia z osad wojskowych 1921-1940*, Ognisko Rodzin Osadników Kresowych, Londyn 1992, s.39.



19-letni Piotr Jankowski w Jampolu, 1920

Zdjęcie nr 2⁹



Po wojnie z bolszewikami

Zdjęcie nr 3¹⁰

21 września 1920 r. dochodzi do utarczki z nieprzyjacielem pod Białozierką za Zbruczem i w końcu do bitwy pod Jampolem, gdzie 11 Pułk Ułanów w kilkunastu szarżach rozbił nieprzyjaciela, biorąc do niewoli 500 jeńców.¹¹ *Po trudach cofania się w końcu to my ścigaliśmy nieprzyjaciela* - opowiadał Piotr Jankowski, na rodzinnych spotkaniach.

12 czerwca 1921 r. 11 Pułk Ułanów został przydzielony do 8 Brygady Jazdy i transportem kolejowym przeniesiony do swojej siedziby w Ciechanowie. Rozpoczęła się demobilizacja żołnierzy i Piotr Jankowski na krótko wrócił do rodziny do Mławy.¹²

W nagrodę za wierną służbę Rzeczypospolitej kanonier, a później wachmistrz Piotr Jankowski otrzymał ziemię w osadzie wojskowej Radziwiłłów – Bemowo, poczta Brody, powiat Dubno, województwo wołyńskie. W tej osadzie mieszkali także generał Tokarzewski oraz kapitan Stanisław Kopański późniejszy generał. Po ziemię w Radziwiłłowie zgłosiło się 150 ochotników, po roku zostało ich tylko 52.¹³ Piotr Jankowski na krótko przyjechał do Mławy, prosząc o poradę swojego ojca Franciszka, który następnie pojechał na Wołyń do syna. Owocem tego wyjazdu było skojarzenie dwu małżeństw do których doszło 31 stycznia 1922 r. w Kościele Świętej Trójcy w Mławie. Na ślubnym kobiercu stanęli Piotr Jankowski

⁹ *Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej...*, dzieło cyt., s.39.

¹⁰ Tamże, s.41.

¹¹ *Soniński Józef Zarys historii wojennej...*, dzieło s. 27.

¹² Tamże, s.32.

¹³ *Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej...*, dzieło cyt., s.34.

i Franciszka Bartkowska oraz przyjaciel Piotra, Franciszek Kotlarz i Helena Jankowska (młodsza siostra Piotra). Po ślubie obie młode pary wyjechały do Radziwiłłowa, by tam zacząć nowe życie 700 km od Mławy.¹⁴



Rodzina Jankowskich: Piotr Jankowski stoi pierwszy z lewej, pośrodku jego dziadek (wsparty na lasce) i ojciec; żona siedzi pierwsza z lewej (Os. Radziwiłłów)

Zdjęcie nr.4¹⁵

Życie osadników wojskowych nie było łatwe. Ludność miejscowa początkowo traktowała ich z wrogością, która z biegiem lat ustąpiła. Następnym problemem był brak dochodu na codzienne życie przy gospodarstwie zbożowym. Osadnicy stawili czoła problemom. Założyli Kółko Rolnicze, dzięki czemu mogli korzystać z pomocy Powiatowej Rady Rolnej, instruktorów rolnych, hodowlanych, ogrodniczych. Dzięki zaangażowaniu Piotra Jankowskiego założyli Związek Hodowców Bydła Czerwonego (eksport mięsa wołowego do Anglii) oraz Spółdzielnię Mleczarską.

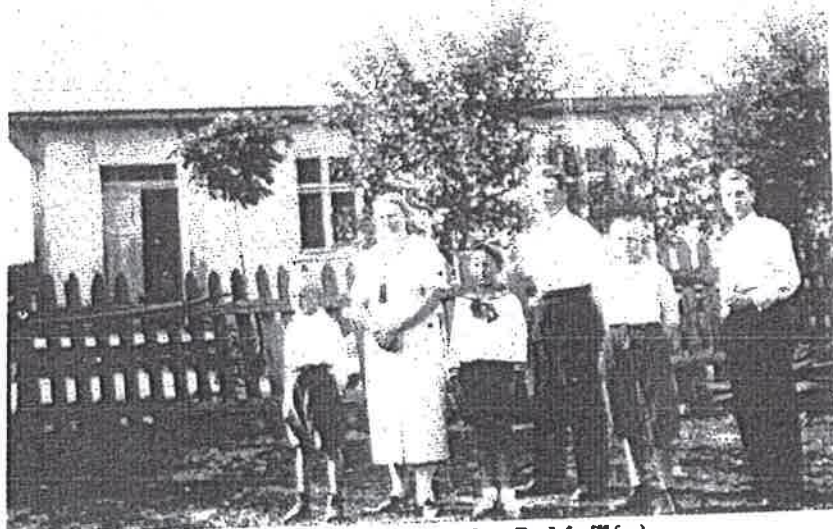
¹⁴ Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej..., dzieło cyt., s.35.

¹⁵ Tamże, s.41.



Podwieczorek podczas żniw: Jankowscy, Kotlarzowie, Kawkiewiczowie i służba; pośrodku Franciszka Jankowska z 6-tygodniowym Zbyszkim (Os. Bemowo-Radziwiłłów, 1925)

Zdjęcie nr. 5¹⁶



Przed własnym domem (Os. Radziwiłłów)

Zdjęcie nr. 6¹⁷

W 1925 r. rodzina Piotra Jankowskiego powiększyła się o syna Zbigniewa, w 1927 r. o córkę Alinę i w 1929 r. o syna Romana. Piotr gospodarzył dobrze, był pracowity wybudował dom murowany, budynek gospodarczy, stodołę oraz posadził sad.¹⁸ W 1928 r. w 10 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, wziął udział w sztafecie osadników wojskowych i dotarł z Wołynia do Warszawy konno. W Warszawie odbyła się defilada osadników wojskowych przed marszałkiem Józefem Piłsudskim. Wtedy otrzymał stopień wachmistrza.

¹⁶ Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej..., dzieło cyt., s.42.

¹⁷ Tamże, s.43.

¹⁸ Tamże, s.37.



Sztafeta z Wołynia do Warszawy, 1928; trzeci od lewej: Piotr Jankowski



Na przodzie: Ludwik Kurkowski; pierwsza trójka: Nieprzecki, Piotr Jankowski, Młynarczyk; druga: Jaroszewski, Papierkowski, Breder

Zdjęcia nr. 7 i 8¹⁹

Nadszedł rok 1939, który zmienił wszystko w życiu Piotra Jankowskiego. 1 września Niemcy zaatakowali z Zachodu, Północy i Południa, a 17 września Sowieci wkroczyli ze Wschodu. Upadła II Rzeczypospolita. Osadnicy wojskowi byli grupą, której nienawdziła nowa bolszewicka władza. Słowa Chruszczowa *Osadnik to policjant w przebraniu chłopskim*, zabrzmiały jak wyrok tej grupy społecznej i to ich objęły pierwsze represje. Już w nocy 10 lutego 1940 r. do drzwi mieszkańców osady Radziwiłłów załomotały kolby karabinów żołnierzy NKWD. Mieszkańców wyrzucono z domów, pozwalając im zabrać co nieco rzeczy.

¹⁹ *Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej...*, dzieło cyt., s.40.

Musieli pozostawić domy, zwierzęta i cały dobytek. Zapędzono ich do wagonów bydłowych, tłocząc po kilka rodzin do jednego wagonu. Tak zaczął się nowy etap w życiu Piotra Jankowskiego i Jego rodziny. Przestał być człowiekiem, a stał się niewolnikiem sowieckiego państwa. Podróż na miejsce zsyłki trwała kilka tygodni. Pociąg stawał raz dziennie. Wtedy rozdawano chleb i coś na namiastkę ciepłej zupy. Można było załatwić potrzeby fizjologiczne i pozbyć się z wagonów zmarłych. Próba ucieczki była karana śmiercią. Pociąg zresztą stawał w szczerym polu. Był to luty i panowały wtedy silne mrozy, temperatura spadała poniżej minus 37° C. W wagonach było zimno i z łatwością rozprzestrzeniały się choroby. Wielu osadników nie dojechało na miejsce zsyłki. Na szczęście rodzina Jankowskich i Kotlarzy w całości dotarła do Archangielskiej Guberni, gdzie mieli zamieszkać w spartańskich warunkach wespół barakach wespół lepiankach w posiołku. Przybycie na miejsce nie poprawiło bytu wygnańców. Teraz dopiero zaczęła się ich katorga. Ciężka praca przy wyrębie tajgi przy głodowych racjach żywnościowych prowadziła do utraty sił i zdrowia. Kto nie pracował ten nie jadł.

We wspomnieniach Piotra Jankowskiego z tego okresu przewija się przejmujące zimno, głód, choroby, praca ponad siły, cierpienie, niemoc, wściekłość, poczucie bezsilności, ale także ciągła nadzieja na powrót do Ojczyzny. Mimo tragicznych warunków bytowych po deportacji w relacjach Piotra, czuło się niezwykłą siłę duchową polskich zesłańców.

Układ Sikorski - Majski z 30 lipca 1941 roku i ogłoszona amnestia dla obywateli polskich z 12 sierpnia 1941 r. pozwolił skazańcom na opuszczenie miejsca zesłania i udania się do republik azjatyckich ZSRR w celu dołączenia do nowo powstającej armii Andersa.²⁰

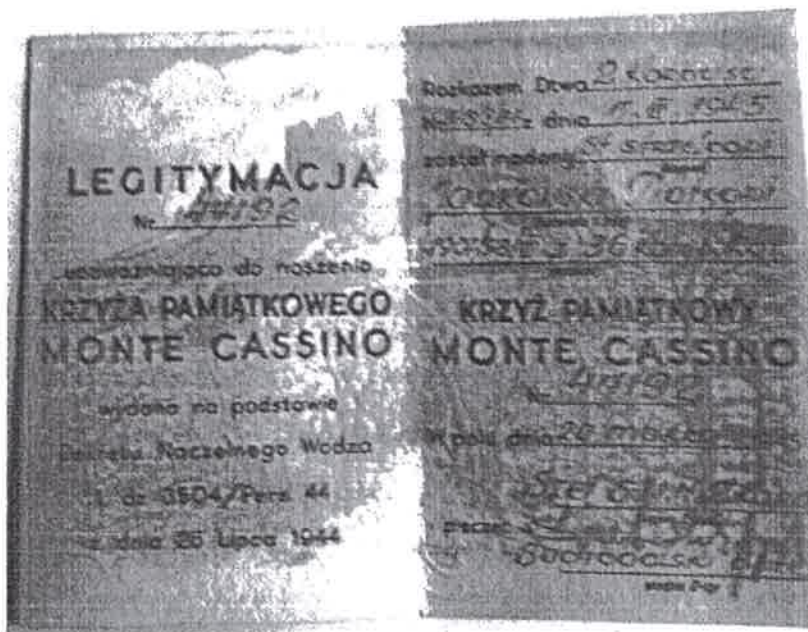
Piotrowi Jankowskiemu wraz z rodziną udaje się dotrzeć do Uzbekistanu do Armii Andersa. Są jednak bardzo wyczerpani, wynędzniali, ubrania na nich są zniszczone, ale Oni są szczęśliwi, że udało im się wyrwać z bolszewickiej niewoli. Los ich, choć niepewny, trochę się poprawił. Piotr Jankowski trafił do miejscowości Jungi – Jul oddalonej 20 km od Taszkientu.

Z tego miejsca armia Andersa, a wraz z nią Piotr Jankowski rozpoczęła ewakuację, którą wsparli Brytyjczycy. Z przyczyn politycznych wybrano drogę przez Iran. Pierwszy etap odbywał się kolejną z obozów w Taszkencie i Jungi-Julu do portu Krasnowodzk nad Morzem Kaspijskim, następny statkami do irańskiego portu Pahlavi. Piotr Jankowski dotarł do Iranu. Tu rozstał się z rodziną i ruszył szlakiem II Korpusu, poprzez Palestynę, Egipt, Morze Śródziemne dotarł do Włoch. Brał udział w najśłynniejszej bitwie II Korpusu w walkach o klasztor Monte Cassino. Następnie brał udział w boju o Ankonę i zakończył działania wojenne zdobyciem Bolonii.

²⁰ A. Kuczyński, M. Marczyk, *Tułaczy los na archangielskiej ziemi. Polacy w guberni archangielskiej w XIX w. i XX w.*, Wrocław 2012, s.301.



Zdjęcie nr.9 Medal pamiątkowy nadany Piotrowi Jankowskiemu za udział w bitwie o Monte Cassino, w 1945 r.²¹



Zdjęcie nr.10 Legitymacja medalu pamiątkowego nadany Piotrowi Jankowskiemu za udział w bitwie o Monte Cassino, w 1945 r.²²

Po demobilizacji Piotr Jankowski wraz z rodziną oraz siostrą Heleną jej mężem Franciszkiem Kotlarzem oraz bratem Franciszkiem i jego żoną Zofią pozostali w Wielkiej Brytanii. Piotr mówił, że gospodarstwo, które utracił na Wołyniu nie jest już w Polsce, więc nie ma gdzie wracać. Bano się również aresztowania i wydalenia do ZSRR. Życie na uchodźstwie nie było łatwe. Władze PRL pozbawiły Ich obywatelstwa polskiego, co było dla Nich bardzo bolesne. Piotr Jankowski walczył o wolną Polskę, do której nie dano mu powrócić. Często przyjeżdżał do Polski w odwiedziny do rodziny. Dzięki temu mogliśmy poznać Jego historię, przeżycia. Chętnie dzielił się swoim doświadczeniem i tym co w życiu przeszedł. Rodzina Jankowskich po wojnie osiedliła się w Wielkiej Brytanii. Ciekawostką jest, że wnuk Piotra

²¹ Zdjęcie nr 9, archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego,

²² Zdjęcie nr. 10, archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego,

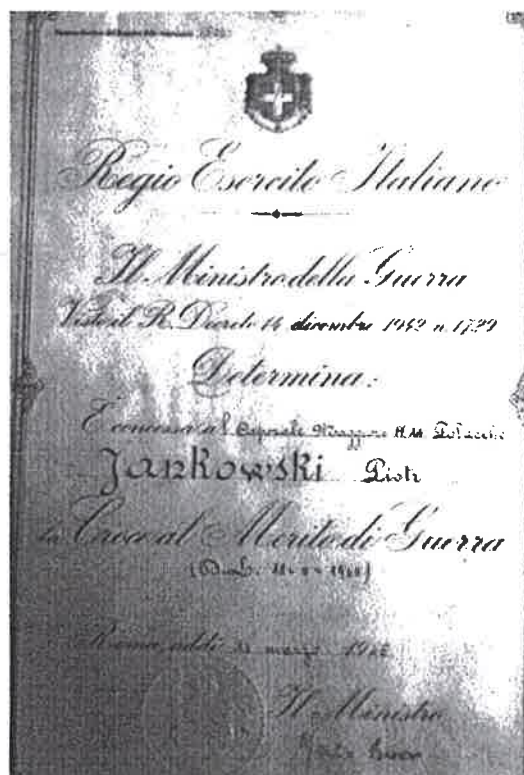
Jankowskiego, Adam Jankowski poślubił córkę Ryszarda Kaczorowskiego ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie.



Zdjęcie nr.11 Piotr Jankowski wraz z żoną w 1945 r. oboje w mundurach, byli żołnierzami II Korpusu Armii Andersa²³



Zdjęcie nr.12²⁴ baretki i oznaczenia z munduru



Zdjęcie nr. 13 Kawaler Krzyża Zasługi Wojennej²⁵

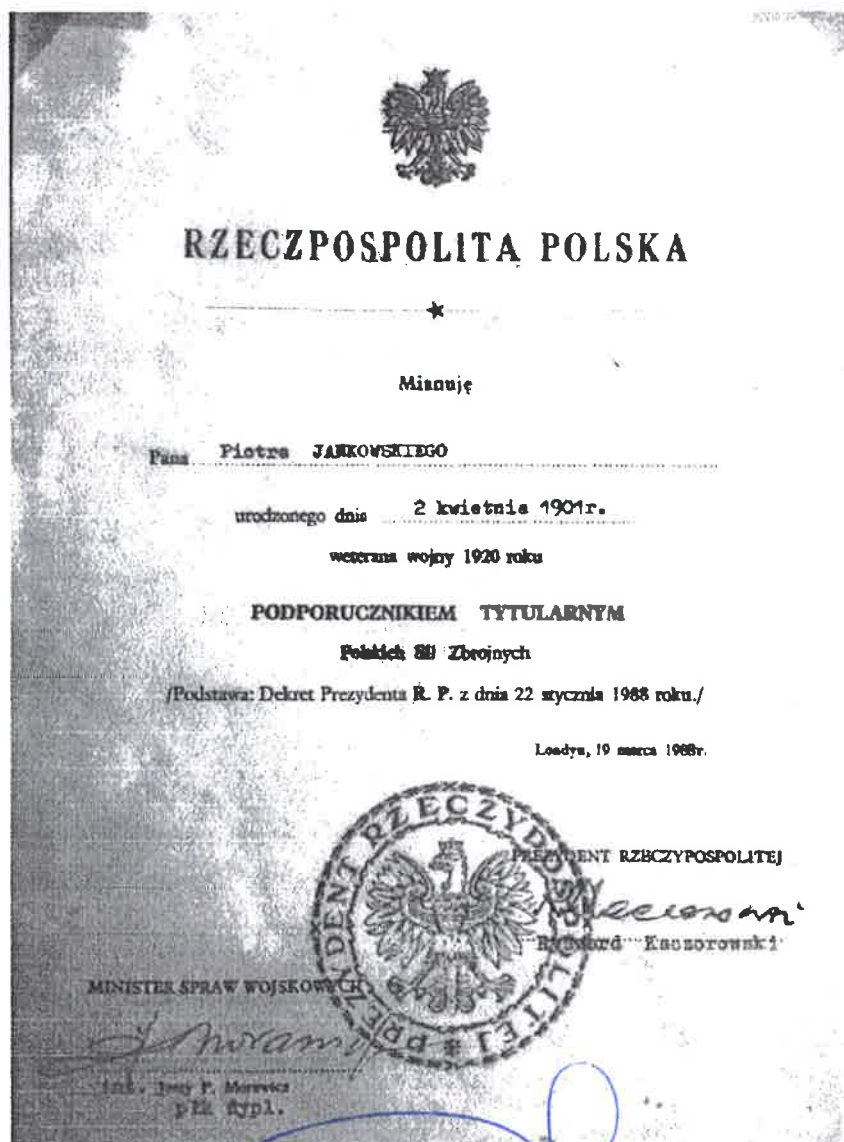
Piotr Jankowski zmarł 29 maja 1990 r. i spoczął na cmentarzu Chislehurst w Anglii. W swojej życiowej drodze przebył tysiące kilometrów od Głuzku, przez Mławę Radziwiłłów

²³ Zdjęcie nr 11, Archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego.

²⁴ Zdjęcie nr 12, Baretki i oznaczenia z munduru Piotra Jankowskiego, archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego.

²⁵ Zdjęcie nr 13, Dyplom nadania Krzyża Zasługi Wojennej włoskiego odznaczenia za męstwo i wyzwolenie Włoch, archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego.

na Wołyniu, Gubernię Archangielską, Uzbekistan, Iran, Palestynę, Włochy by osiąść na stałe w Wielkiej Brytanii. Służył Polsce podczas wojny polsko-bolszewickiej, był osadnikiem wojskowym na Wołyniu, przeżył gehennę zesłania, dotarł do Armii Andersa i przeszedł z nią jej cały szlak bojowy, by na końcu przeżyć jeszcze cierpki smak uchodźstwa, gdyż władze PRL nie widziały miejsca w Polsce dla bohaterów walk na Zachodzie i weteranów zwycięskiej wojny polsko – bolszewickiej. Piotr Jankowski wywodził się, stąd, z Mławy. Tu mieszkał i się uczył, tu mieszka Jego rodzina. Piotr Jankowski swoim życiem i głębokim patriotyzmem zasłużył, by Jego imieniem nazwać ulicę, która powstaje na terenie byłego gospodarstwa Jego ojca, Franciszka Jankowskiego, w Mławie. Piotr Jankowski wywodził się stąd, z Mławy poszedł walczyć na ochotnika, to tu wracał swoimi myślami, tu są Jego korzenie. Dla nas mieszkańców Mławy to powód do dumy, że mieliśmy takiego Krajana.



Zdjęcie nr.16 awans Piotra Jankowskiego na stopień Porucznika Tytularnego²⁶

²⁶ Archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego,

Śp. Piotr Jankowski

15 maja na cmentarzu Chislehurst odprowadzono na wieczny spoczynek weterana-osadnika wojakowego z Wołynia śp. Piotra Jankowskiego. Żegnała Go rodzina i przyjaciele, wśród których znajdowali się potomkowie, takich jak On, osadników kresowych.

W swojej 92-letniej życiowej wędrówce Piotr Jankowski przebył tysiące mil — zapoczątkowana w mazowieckiej wsi Głuzek, koło Mławy, a zakończona w kombatantkim szpitaliku w Penrhos w Walii. W czasie wojny z bolszewikami w 1920 roku zawiodła Go, młodego ułana, aż do Jampola na dalekiej Ukrainie, w okresie Polski niepodległej — na wojskową osadę w Radziwillowie na Wołyniu, a 10 lutego 1940 roku tragicznie skrzyła na północ w okolice Archangielska i potem na południe do azjatyckiego Uzbekistanu. Stamtąd los skierował pana Piotra, znowu w szeregi Wojska Polskiego, na ziemię włoską pod Monte Cassino, a po zakończeniu wojny — na Wyspy Brytyjskie.

Piotr Jankowski miał bogate w doświadczenia życie, przez które przeszedł szlachetnie i z wielką godnością, ciesząc się szacunkiem i sympatią wszystkich, których napotkać było mu dane. Był bardzo popularnym gościem na spotkaniach rodzin osadniczych, które od przeszło dziesięciu lat odbywają się corocznie w stancyi harcercskiej w Fenton. Dla nas, dzieci osadników, uczestniczących w tych spotkaniach, był On przypomnieniem naszych ojców, którzy w okresie dwudziestolecia, pracując w niezwykle trudnych pionierskich warunkach, szerzyli na Kresach kulturę i postęp gospodarczy. Nie politycznym gólosłowiem, a przyjazną współpracą starali się przekozać miejscową ukraińską i białoruską ludność do polskości.

Życie Piotra Jankowskiego to typowe życie osadnika wojskowego, jednego z ośmiu tysięcy zasłużonych żołnierzy, osiadłych na terenach kresowych po zakończonej wojnie polsko-bolszewickiej. Odznaczony Krzyżem Walcznych otrzymał On na mocy ustawy z grudnia 1920 roku, działkę 19-hektarową w Radziwillowie/Bemowie koło Brodów. Jedyнным wyposażeniem była para koni, trochę zboża, siana i słomy, a jako dodatek — obietnica nadateriału budulcowego, który trzeba było samemu przywieźć z odległego lasu. Było to całe osadnicze wiano. Na pustej działce brak było ja-

kiegokolwiek budynku wobec czego pan Piotr zamieszkał wraz z innymi kolegami-osadnikami w wynajętym małym domku, odległym od własnej „posiadłości” o 3 km. Za poradą ojca, który twierdził, że „ptaki zawsze we dwoje gniazdo budują” ożenił się wkrótce z panną Franciszką Bartkowską z Mławy i przywiózł tę młodą żonę, nieprzywykłą do tak prymitywnych warunków, na odległe Kresy, aby razem budować osadniczą egzystencję.

Niedługo potem dorobili się dwurzędowej chałupki, z którą połączone było pomieszczenie dla ubożuchnego inwentarza. Było ciężko, ale każdy rok przynosił poprawę. Pan Piotr zaczął stosować nowoczesne metody uprawy roli, założył sad, rozszerzył hodowlę krów rasy polskiej czerwonej, szeroko wówczas propagowanej, a także rozpoczął hodowlę koni i bekonów na eksport do Anglii. Był jednym z założycieli spółdzielni mleczarskiej, kółka rolniczego, związku hodowców bydła. Reprezentował swoją osadę w radzie gminnej. Na początku lat trzydziestych na działce państwa Jankowskich stanął nowy, duży dom i porządne zabudowania gospodarcze. Niestety, osadnicze lata gwałtownie zostały zakończone wywózką do nieludzkiej ziemi, ale pozostały w pamięci jako najlepszy okres życia, trudny wprawdzie, ale twórczy, przynoszący radość i zadowolenie.

Pan Piotr był człowiekiem pogodnym z dużym poczuciem humoru. Jego filozofia życiowa była prosta, mając swoje źródła — jak to zwykle u ludzi z ziemią związanym — w otaczającej przyrodzie. Wyrzcił to w jednym z listów do mnie, pisany w 1990 roku: „... Nie jestem ani oficerem, ani profesorem, ani obszarnikiem. Urodziłem się na wsi, prawdopodobnie na „łonie natury”, bo kocham przyrodę. Lepiej się modłę w lesie jak w kościele, bo tam widzę na każdym kroku Rękę Boską. Każdy kwiatek, każda trawka, każde drzewko to rośnie na rozkaz Boski”.

I cóż więcej można do tego wyznania dodać? Tylko to, że pan Piotr pozostanie długo w pamięci nas wszystkich, którzyśmy Go znali i cenili. Tudno uwierzyć, że na następnym spotkaniu osadniczym będzie wspomniany już tylko jako ten, który odszedł.

Janina Smogorzewska

Zdjęcie nr. 15 Pożegnanie Piotra Jankowskiego napisane w Dzienniku Polskim w Anglii.²⁷

²⁷ Zdjęcie nr. 15 Archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego.

Bibliografia

1. **Archiwum rodzinne Zbigniewa Jankowskiego**
2. **A. Kuczyński, M. Marczyk, *Tułaczy los na archangielskiej ziemi. Polacy w guberni archangielskiej w XIX w. i XX w.*, Wrocław 2012**
3. <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?a=13&zs=0655d&sy=1901&kt=1&plik=031-034.jpg#zoom=1&x=1952&y=355>, **13.06.2022 r.**
4. **Somiński Józef, *Zarys historii wojennej 11-go pułku ułanów legionowych*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1928**
5. ***Z kresów wschodnich Rzeczypospolitej Wspomnienia z osad wojskowych 1921-1940*, Ognisko Rodzin Osadników Kresowych, Londyn 1992**

Opracowali:

Zbigniew i Jakub Jankowscy

Zbigniew Jankowski
Jakub Jankowski